

Teraz nie mogę

Teraz nie mogę
Zmagam się ze sobą
Intensywnie, jak tylko mogę najpełniej
Błądzą, kluczę, poszukuję,
Namiętności moje staram się przywołać
Myśli krążą, płyną,
Unoszą się na powierzchni
Tylko co, jeśli jeszcze nie pora?

Czy potrafię z siebie coś wydobyć
Z głębi duszy świat wyłowić
Potem w niego zanurkować i tak trwać
Jak sen, jak marzenia wariata
W końcu taka pewność, że
Nie wiem, co z tym robić

Teraz nie mogę
Chyba chcę spróbować żyć
A to, co robię, stanie się oczywiste
Ukaże się gotowe, pełne i czytelne
Przyjdzie do mnie w chwili odpowiedniej